

Prof. dr hab. Władysław Adamski
Grójecka 34 m. 33, 02-308 Warszawa

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Sikory, pt.
„Pomiędzy zaufaniem a nieufnością. Kultura organizacyjna polskich partii politycznych”

– na zlecenie Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych SWPS

Tytułowe ujęcie recenzowanej dysertacji zapowiada się jako projekt badawczy oryginalny, ambitny poznawczo i aktualny ze względu na współczesne turbulencje w procesach funkcjonowania instytucji demokracji. Czerpiąc inspiracje z bogatej literatury socjologicznej i politologicznej dotyczącej alarmujących wskaźników społecznego zaufania dla instytucji państwa (w Polsce najniższe w Europie) mgr Anna Sikora we Wstępie do swojej ponad 300 stronicowej rozprawy przyjmuje hipotezę, iż obecne fale protestów społecznych nie świadczą o „kryzysie demokracji” a jedynie o „kryzysie reprezentacji” (...potrzeb i interesów pewnych grup społecznych w przedstawicielskich organach państwa). A zatem, priorytetem badawczym nie są dla niej „podstawy normatywne instytucji demokratycznych”, lecz przede wszystkim deficyt zaufania i patologia demokracji w tych instytucjach. W tym kontekście za uprawnioną i obiecującą uznać trzeba decyzję autorki o podjęciu własnych badań empirycznych, prowadzonych metodą kojarzenia technik ilościowych z jakościowymi. Wyniki tych badań umożliwić mają wgląd do „wnętrza partii politycznych”, ponieważ to partiom właśnie przypada rola „głównego nośnika reprezentacji” w systemach demokratycznych. Tak więc celem nadrzędnym tego projektu jest wyjaśnienie „kryzysu reprezentacji” poprzez rozpoznanie źródeł powstawania zaufania i nieufności w kulturze organizacyjnej polskich partii politycznych.

Czy, bądź w jakiej mierze owe ambitne założenia i cele badawcze zostały osiągnięte i znalazły odpowiednią reprezentację i uzasadnienie? Możliwości takiej oceny dostarczyć nam powinny analizy materiału empirycznego i jego interpretacje zawarte w dwóch końcowych (tj. 4 i 5) rozdziałach dysertacji. Osiągnięciom poznawczym, ale też problemom i kłopotom metodologicznym, z jakimi się zderzyła autorka w toku realizacji tej w pewnym zakresie

pionierskiej pracy badawczej, spróbujemy się bliżej przyjrzeć w drugiej kolejności. Tymczasem wypada pochylić się nad intelektualnym dorobkiem tej części dysertacji, która mieści się w trzech pierwszych Jej rozdziałach i konsumuje ponad połowę całości tekstu.

Oto nagłówki tych rozdziałów: (1) zaufanie jako fundament społeczeństwa, (2) demokracja jako paradoks zaufania i nierówności, (3) partie jako instytucje społeczne i polityczne. Stanowią one mają teoretyczno-metodologiczne zaplecze do konceptualizacji projektu empirycznego, jak też interpretacji uzyskanych zeń wyników badań. Dotyczy to w szczególności interpretacji pojęcia „kultury organizacyjnej”, jak również jej powiązań z „kryzysem reprezentacji”. Jednak funkcje służebne tej części rozprawy w odniesieniu do projektu badań empirycznych daleko nie wyczerpują jej intelektualnych zasobów. O jej wysokiej wartości samoistnej świadczy zarówno pomysłowość i wnikliwość Autorki w śledzeniu roli pojęcia „zaufania i nieufności” w procesach zmian w instytucjach demokracji przedstawicielskiej, jak też ukazanie reakcji na te zmiany ze strony nauk społecznych.

Na korzyść tej dysertacji zapisać należy również odważne „gesty interdyscyplinarności” w uprawianiu socjologii, czego przykładem mogą być udane zapożyczenia i adaptacje pomysłu „kultury organizacyjnej” czy modelu „partii kartelu” – od specjalistów z teorii nauk o zarządzaniu, bądź politologów. I wreszcie pochwalny argument należy się tej części rozprawy, w której znalazły się wyniki analizy wtórnej odwołujące się do zastanych zbiorów danych powtarzalnych badań surveyowych dotyczące społeczeństw i partii z kręgu zachodnich demokracji, a także Polski w ujęciu porównawczym, co pozwala usytuować nasz kraj w odpowiedniej skali syntetycznych wskaźników zaufania – nieufności. Przykłady takiego twórczego i zintegrowanego wykorzystania wyników badań polskich nad dynamiką zaufania i prestiżu w relacji do instytucji publicznych znajdziemy w rozdziale 2.4. pt. „Demokracja nieufnych – przypadek Polski” (s. 93-102). Podobnie przekonująco zostały przywołane porównawcze wyniki badań w rozważaniach nad skutkami procesów kartelizacji modelu partii politycznych i ich wpływu na kryzys reprezentacji (por. 3.3.1 „Instytucjonalizacja partii jako przyczyna kryzysu”, s. 148-150).

Wracając do oceny empirycznego projektu badań własnych autorki (rozdziały 4 i 5): Przedmiotem dwuetapowego badania były statuty partyjne i ustawy prawa dotyczące partii politycznych w Polsce, a następnie - pogłębione wywiady w gronie 16 działaczy polskich

partii politycznych średniego szczebla wyselekcjonowanych metodą celowego doboru próby i reprezentujących partie uczestniczące w wyborach do parlamentu w 2015 roku.

Wśród ustaleń badawczych wyprowadzonych ze studiów nad prawnymi regulacjami wynikającymi ze statusu partii politycznej bodaj najdonioślejsza jest następująca konkluzja: „U podstaw kultury organizacyjnej partii politycznych leży nieufność. Wynika to z nieufności w społeczeństwie. Ale główna przyczyna to niedoskonałe prawo - ustawa, która za warunki niezbędne demokracji uznała wybory, i została osłabiona wyrokiem TK, który uznał, że podstawą ustroju jest wolność... Niestety, taka interpretacja sprawia, że tej wolności nic nie zabezpiecza. W efekcie partie mogą się przeradzać w oligarchie”...(s. 224).

Natomiast wypowiedzi z wybraną 16-tką działaczy partyjnych oraz uzyskanych podczas „pogłębionych wywiadów” opinie o źródłach nieufności rysują się w sposób bardziej przyziemny: „...Statuty partyjne są niedemokratyczne. Demokracja stanowi jedynie fasadowy ustrój wprowadzony w celu rejestracji partii”. Najważniejsze w partii – frakcje występują w oderwaniu od prawa. System wewnętrzny jest „sposobem demokracjopodobnym”. Kultura organizacyjna partii wyrasta z konfliktu między elitarni a szeregowymi członkami. System oparty na nieufności, mimo wielu mankamentów, uniemożliwia konsolidację mas przeciwko elitom. Dlatego elity nie dążą do jego zmiany(...) Polacy rozczarowani polityką najczęściej nie uczestniczą w wyborach. Niska frekwencja nie wpływa w żaden sposób na władzę. A dzięki niej ordynacja wyborcza sprzyja dużym formacjom, a małe mogą stać się najwyżej jęczyczką uwagi (s. 284).

Zestawienie tych dwóch konkluzji, diagnozujących przyczyny/źródła nieufności w kulturze wewnątrzorganizacyjnej polskich partii, skłania recenzenta do przyznania większej wiarygodności oraz przewagi pierwszej opinii nad drugą. Nie przekreśla to jednak wartości materiału narracyjnego, który został tak systematycznie i przejrzysto uporządkowany w wieńczącym dysertację piątym Jej rozdziale. Dwa są powody zgłaszania pytań i wątpliwości co do reprezentatywności zebranych opinii. Pierwszy to zakłócenia w realizacji procedury doboru respondentów. Mimo heroicznych zmagania Autorki z „nieufnymi” działaczami partii, nie wszyscy, do których się zgłoszono, wyrazili zgodę na udział w badaniu, a „wyznaczeni” często odmawiali współpracy. Drugi powód wątpliwości to „całkowita anonimowość” respondenta, z którym wywiad prowadzony metodą „face to face” odbywa się za

pośrednictwem telefonu lub skype'a, a o samym „wirtualnym” respondencie, jego środowisku i reprezentowanych przezeń interesach grupowych niewiele albo nic nie wiemy. Ale to jest problem metodologiczny - dla następców: jak udoskonalać nowoczesne, a być może i reanimować tradycyjne techniki badań jakościowych w kruszeniu barier partyjnej nieufności?

W bilansie dorobku naukowego mgr Anny Sikory, oprócz przywołanych dotychczas zalet i nowatorskich metod badawczych, wskazać należy na Jej kompetencje w znajomości klasyków humanistyki i współczesnej literatury socjologicznej, zorientowanej na współdziałanie z siostrzaną politologią i naukami z kręgu teorii biznesu/zarządzania. Imponujący jest wykaz 167 pozycji wykorzystanej literatury, w tym 47 publikacji anglojęzycznych. Przyzwicie prezentują się również pomieszczone w dysertacji tabele, wykresy i graficzne schematy.

Z satysfakcją stwierdzam, że rozprawa Pani mgr Anna Sikory w pełni kwalifikuje się, by dopuścić Ją do publicznej obrony jako pracy doktorskiej. Z takim wnioskiem występuję do rady Naukowej Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu SWPS.



Prof. dr hab. Władysław Adamski